



TYGODNIK POWIATOWY

# GAZETA MYSZKOWSKA

cena 2,99zł  
nakład 8000 egz.

nr 25 (1223) rok XXV 22.06.2018 - 28.06.2018

322261 ISSN 1232-1931

UKAZUJE SIĘ OD 1993r. W GMINACH: MYSZKÓW, ŻARKI, PÓRAJ, KOZIEGŁÓWY, NIEGOWA, KRÓCZYCE, WŁODOWICE, LEŁÓW, JANÓW

W Sądzie Okręgowym o problemie alienacji:

## „Kocham mamę i tatę”

(Częstochowa) 26 kwietnia na zaproszenie Prezesa Sądu Okręgowego w Częstochowie jako jedyny dziennikarz z przybyłych wysłuchałem wszystkich referatów i dyskusji w czasie konferencji odbywającej się z okazji Dnia Świadomości Alienacji Rodzicielskiej. Jednym z gości konferencji była Dorota Zawadzka, znana jako „SuperNiania”. I sędziowie, kuratorzy, prawnicy z Ministerstwa Sprawiedliwości. W bardzo ciekawej dyskusji i referatach można było się dowiedzieć jak bardzo alienacja krzywdzi dziecko i drugiego rodzica, ofiarę „alienatora”.

Kurator Okręgowy Grzegorz Kozera mówił o alienacji, jako uporczywym utrudnianiu drugiemu rodzicowi kontaktów z dzieckiem, działanie na jego szkodę, gdyż „dzieci są w tym wszystkim najważniejsze”. Dziecko ma prawo do możliwie swobodnych kontaktów z obojgiem rodziców, którzy się rozstali.

Dariusz Rumiński, prawnik, specjalista w Ministerstwie Sprawiedliwości mówił o projektach wpisania alienacji do odpowiednich ustaw jako konkretne przestępstwo. Ale podkreślił, że już na bazie obecnych przepisów rodzic, który utrudnia dziecku kontakty z drugim rodzicem, może mieć ograniczoną władzę rodzicielską.

Sędzia z Wydziału Rodzinnego SR w Częstochowie Anna Cencora omówiła, jak dostrzegane przez sędziów negatywne zjawisko alienacji

rodzicielskiej wygląda z pozycji sędziego, że jest to sytuacja w sądach rodzinnych, gdzie alienowany rodzic zwraca się o pomoc. Sędzia mówiła, że alienacja to forma przemocy, a Sąd zobowiązany jest do pomocy rodzicom w wykonywaniu kontaktów z dziećmi. Jako elementy dyscyplinujące rodzica, który nadużywa władzy rodzicielskiej wskazała: 1. nałożenie kary w formie świadczenia pieniężnego kwota X razy ilość naruszeń kontaktów. Ten środek zapobiegawczy obecnie może być stosowany prościej, bez postępowania egzekucyjnego. 2. Wniosek o zmianę władzy rodzicielskiej z powodu uporczywego utrudniania kontaktów. „Alienator to sprawca przemocy” - podkreśliła Sędzia Anna Cencora „który zwykle nie zdaje sobie sprawy z tego, że wyrządza dziecku krzywdę”. W opinii Sędzi Cencory na rodzica-alienatora obligatoryjnie, z urzędu

powinien być ustanawiany kurator, zwłaszcza, że dziś dziecko - ofiara przemocy - w takim postępowaniu nie jest stroną.

Bardzo ciekawa konferencja, ważny problem. W przerwie w rozmowach wskazałem na problem dotyczący alienacji rodzicielskiej, o którym nie zająknął się nikt z mówców. Problem kiedy instytucje, również Sąd, zobowiązane do przeciwdziałania przemocy wobec dziecka, problem bagatelizują, nie rozumieją go, wręcz działają na szkodę rodzica alienowanego, poszkodowanego. Nie mówiąc już o spojrzeniu na interesy dziecka, ofiary przemocy realizowanej poprzez utrudnianie, czy uniemożliwianie kontaktów z drugim rodzicem. To historia Patrika Skrzypczyka który jako rodzic alienowany udzielił nam wywiadu.

Jarosław Mazanek

## HISTORIA OJCA

(Myszków, Zawiercie) Rozmawiamy z panem Patrikiem Skrzypczykiem z Zawiercia, ojcem 9-letniego Dawida, który mieszka z jego byłą żoną w Myszkowie. Od ilu lat walczy pan z byłą żoną o równą opiekę nad synem?

Patrik Skrzypczyk: - Od 2012 roku. Syn ma teraz 9 lat.

GM: - Rozstał się pan z żoną, syn mając 3 lata zamieszkał z nią. Historia rodzinna jakich wiele. Co jest w niej nietypowego?

- Nietypowe jest to, że moja była żona nie patrzy na dobro dziecka, bardzo często dochodzi do niewydawania mi syna na zasadzone spotkania. Bez jakiegokolwiek uzasadnionej przyczyny. Bo ja też mogę zrozumieć, że gdy dziecko jest ciężko chore, czy ma jakieś inne plany, można zamienić te kontakty. Tutaj nie ma żadnego wytłumaczenia. Czysta chęć dokuczenia mnie, kosztem naszego syna.

GM: - Jak Sąd określił kontakty w postanowieniu rozwodowym?

- W 2015 roku spisaaliśmy w Sądzie Rejonowym w Zawierciu ugodę, która rozszerzała kontakty o wakacje, ferie, weekendy i zwiększała kontakty w tygodniu. Wtorki i czwartki od 16-18.30; co drugi weekend od piątku 17.00 do niedzieli, było do poniedziałku, ale myszkowski sąd zmienił to na „do niedzieli”. Dodatkowo 10 dni wakacji mogę spędzać z synem w lipcu, i 10 w sierpniu; święta Bożego Narodzenia, Wielkanoc,



Patrik Skrzypczyk

urodziny syna i moje.

GM: - Jak wyglądały Wasze obłożone wakacje?

- Syna nie widziałem od połowy marca. Liczyłem na kontakt wakacyjny od 7 lipca, ale nie doszedł on do skutku. Wszystkie niewykonane kontakty od 15 marca do 7 lipca zgłosiłem na policji. 7 lipca 2017 zgłosiłem też przemoc wobec syna i mnie poprzez ograniczanie kontaktów. Złożyłem

też wniosek do Sądu Rejonowego w Myszkowie o wydanie postanowienia przymuszającego byłą żonę do wydania mi syna na kontakt sierpniowy, na te 10 dni przyznane mi sądownie. Sprawa trafiła do sędzi SR Myszków Agnieszki Pięnkowskiej-Szekiel. Sędzia wyznaczyła termin rozpoznania sprawy na... 11 października 2017. To jest bzdura ewidentna. Jak tylko się o tym dowiedziałem, interweniowałem w tej sprawie u Prezesa SR Myszków.

dokończenie na str. 4

**Złomowanie pojazdów**

- dojazd do klienta
- wydawanie zaświadczeń
- płatność gotówką

**NAJWYŻSZE CENY W REGIONIE**

Tel. 512/024-278  
512/024-264

**Komputronik**

MALE AGD SMARTFONY KOMPUTERY RTV USŁUGI SERWISOWE

**MYSZKÓW** ul. Sikorskiego 53/2 telefon: **34 333 74 00**

**PLOTEK PRODUCENT**

**OGRODZENIE**

betonowych drewnianych metalowych siatek paneli

502 331 392, 502 588 045 NIEGOWA ul. Leśna 4  
www.plotek-niegowa.pl

ZESPÓŁ OPIEKI PALIATYWNEJ

**PALIUM**

PRZYCHODNIA PRZY ULICY STRAŻACKIEJ 45/GAB. NR 1  
TEL. 502 491 513

tel. 600 073 465, 698 610 282

**JUREK** (BRĄD OŚWIĘTLANY)

**CENY PRODUCENTA**

SPRZEDAŻ SZAMB BETONOWYCH OD 5000- 20000 L

MOŻLIWY MONTAŻ I WYKOP ORAZ SPRZEDAŻ I WYNAJEM PŁYT DROGOWYCH

Centrum medyczne | Brudzowice, ul. Szkolna 12

**PRIMUS** centrum medyczne

32 674 29 12  
www.nzozprimus.pl  
zdzrowie@nzozprimus.pl

<p>rezonans magnetyczny</p> <p>cena od <b>299zł</b></p> <p>530 888 099</p>	<p>tomograf komputerowy</p> <p>cena od <b>199zł</b></p> <p>530 888 099</p>	<p>zaćma operacje na:</p> <p><b>NPZ</b></p> <p>32/67 42 912</p>
--	--	---

# HISTORIA OJCA

dokończenie ze str. 1

Pan prezes Sędzia Karol Gondro powiedział, że coś spróbuje z tym zrobić. Tłumaczyłem, że to nielogiczne: w jaki sposób mamy w październiku rozpatrywać kontakt z sierpnia. Prezes Sądu Rejonowego w Myszkowie sam do mnie oddzwonił, została wyznaczona rozprawa na chyba 21 lipca 2017, z nakazem wydania mi dziecka w sierpniu.

Ale w moim wniosku pisałem też o przymuszenie byłej żony do wydawania mi syna w tygodniu i w weekendy. Bo do tych spotkań nie dochodziło w ogóle przez 4 miesiące. Tego pani sędzia Pińkowska-Szekiel nie rozpoznała, została to tak, jak jest, że moja była żona może sobie wyroków Sądu nie respektować. Sędzia zdecydowała o wydaniu mi syna na ten okres wakacyjny w sierpniu.

GM: - Doszło do sierpniowych wakacji?

- Tak. Zabrałem syna w góry, spędziliśmy fajnie czas. Z synem od jakiegoś czasu, jak mamy czas i są ciepłe miesiące, zdobywamy góry z listy Korony Gór Polski. Zdobyliśmy 2 szczyty, łącznie zdobył syn już 5 szczytów. Tym razem zdobyliśmy Szczelnicę i Orlicę (Sudety, Góry Stołowe). Hotel wynajmowałem w Dusznikach Zdroju, gdzie mieliśmy taką bazę wypadową. Odwioziłem syna po wakacjach, ale do codziennych

kontaktów, czyli we wtorki, czwartki dalej nie dochodziło.

GM: - Ma pan pretensje do Sądu. Co prawda po ponagleniu, ale sędzia stanęła jednak po pana stronie. Zadziałała prawidłowo. Doszło do wspólnych, udanych wakacji.

- Ale nie dochodziło później do codziennych kontaktów. Jest rozprawa 24 X 2017, z mojej intencji. Pierwsza rozprawa jaka została wyznaczona po moim wniosku złożonym 11 kwietnia 2017 o nałożenie na byłą żonę świadczenia pieniężnego. Po pół roku jest wyznaczona pierwsza rozprawa, gdzie sędzia od złożenia mojego wniosku ma informacje, że do kontaktów nie dochodzi, że syn nie jest mi wydawany. Powinna więc w interesie dziecka zadziałać niezwłocznie.

I na tej pierwszej rozprawie Sędzia Pińkowska nie rozpoznaje mojego wniosku o świadczenie pieniężne, choć już w 2013 roku sąd apelacyjny zagrożenie grzywną zostało wydane, ponieważ wtedy przez 1,5 miesiąca syn nie był mi wydawany. Wtedy zostało orzeczone, że za każdy niewykonany kontakt żonie grozi 300 zł świadczenia pieniężnego na moją rzecz. Więc na rozprawie 24.X.2017 wystarczyło podliczyć niewykonane kontakty i wydać postanowienie o nałożeniu świadczenia pieniężnego.

Zamiast tego sędzia Pińkowska zaczyna postępowanie od stwierdzenia,

że w wydziale rodzinnym u innego sędziego jest zawieszona sprawa z wniosku mojej byłej żony o zmianę kontaktów. Nakazuje protokolantce sprawdzić, od kiedy sprawa jest zawieszona, okazuje się, że od lutego. Wtedy sędzia instruuje byłą żonę, że powinna złożyć wniosek o wznowienie postępowania, ponieważ ona (sędzia) nie widzi możliwości spotkań w tygodniu, w roku szkolnym, ponieważ dziecko musi odrabiać lekcje.

GM: - Co jest złego w tym, że ojciec zajmuje się synem w tygodniu?

- Wg mnie nic, bo ja często odwiedzam syna w szkole, mam kontakt z wychowawczynią. Otrzymuję od niej informacje, że po dniach, gdzie syn jest tylko z matką lekcje są nieodrobione, są uwagi w zeszytach. We wtorki i czwartki nadrabiamy to z synem. Zawsze gdy jest ze mną je dwudniowy obiad. W tygodniu chęć te kontakty wykonywać i nie widzę ani powodów, ani dobra dziecka w tym, że miałbym w tygodniu z synem się nie spotykać.

Podczas tej rozprawy 24.X.17 sędzia wyraziła swój pogląd, że mając kontakt wakacyjny w lipcu i sierpniu nie powinno już dochodzić do kontaktów w tygodniu i weekendy. Te kontakty były uregulowane ugodą z 2015 roku.

GM: - Sam fakt, że była żona utrudnia panu kontakt z synem to problem stary jak świat. Klasyyczny konflikt byłych małżonków. Czy w pana odbiorze Sąd utrudnia panu kontakty z synem?

- Oczywiście. Sąd jest odpowiedzialny za alienację mojego syna. Jest współodpowiedzialny za niewykonywanie kontaktów, za opieszałość w nałożeniu na byłą żonę świadczenia pieniężnego, które gdyby zostało nałożone, mogłoby zdyscyplinować moją byłą żonę. Moim zdaniem Sąd aktywnie wspiera osobę, która łamie prawo. To nie jest 5-10 kontaktów. Do dnia dzisiejszego to jest 115 niewykonanych spotkań. To tak, jakbym syna nie widział stale prawie 9 miesięcy. Sąd wspiera alienatorkę w jej działaniu. A powinien Sąd kierować się dobrem dziecka.

Co się dzieje dalej? W związku z takim postępowaniem sędziego, skłamałem wniosek o sprostowanie protokołu z rozprawy, żądam uzupełnienia protokołu o te wypowiedzi sędzi, kiedy Sąd instruuje drugą stronę sporu co ma robić, udziela jej porad. Na kolejnej rozprawie w listopadzie sędzia nie uznaje mojego wniosku o sprostowanie protokołu, więc skłamałem wniosek o wyłączenie sędzi. Ten wniosek został odrzucony, gdyż sędzia napisała wyjaśnienie, że nie zna stron postępowania.

Moja była żona 10 dni później, po tym jak została poinstruowana przez sędzię co ma robić, rzeczywiście złożyła wniosek o wznowienie postępowania o zmniejszenie moich kontaktów z synem.

W tej sprawie inny sędzia wyznacza termin na 29 maja 2018. Dalej nie jest od listopada 2017 wyznaczony termin w sprawie nałożenia na moją byłą żonę świadczenia pieniężnego za utrudnianie kontaktów. Mija kolejne 7 miesięcy i nic się w sprawie nie dzieje, choć dowody są oczywiste. Od złożenia wniosku o ukaranie z kwietnia 2017 mija 14 miesięcy. 2 rozprawy i żadnego rozstrzygnięcia. Cały czas wyznaczany jest tylko termin o zmianę kontaktów.

GM: - Pod koniec kwietnia Sąd Okręgowy w Częstochowie zorganizował ciekawą konferencję „Kocham mamę i tatę” z okazji Dnia Świadomości Alienacji Rodzicielskiej. Ciekawie o problemach alienacji, zjawiska gdy jeden rodzic nadużywa władzy rodzicielskiej kosztem drugiego rodzica, ale przede wszystkim krzywdząc dziecko, mówiła mediator sądowa Mariola Pawłowska-Rak i Dorota Zawadzka, psycholog, Społeczny Doradca Rzecznika Praw Dziecka, znana jako „Super-Niania”. Przedstawiciel Ministerstwa Sprawiedliwości zapowiedział, że toczą się prace nad uznaniem „alienacji” za przestępstwo. Jak mówił ten prawnik, odpowiednie zapisy może znajdą się w Ustawie o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie.

Sędzia Anna Cencora przewodnicząca V Wydziału Rodzinnego i Nieletnich Sądu Rejonowego w Częstochowie omawiała właśnie możliwości rodzica, który jest ofiarą alienacji, co rodzic może zrobić. Czyli właśnie wystąpić o nałożenie na alienatora świadczenia pieniężnego, które powinno zadziałać dyscyplinująco. Rodzic alienowany może też wystąpić do Sądu z wnioskiem o ograniczenie władzy rodzicielskiej rodzica-alienatora, który swoim działaniem krzywdzi dziecko.

- Ale to nie działa. Przynajmniej w Sądzie Rejonowym w Myszkowie.

GM: - Drugi mechanizm obronny jaki ma alienowany rodzic to - przypomnę - możliwość złożenia wniosku o ograniczenie władzy rodzicielskiej alienatora, czyli rodzica utrudniającego kontakty. Aż do możliwości zmiany rodzica z którym dziecko będzie przebywać stale. Dzisiaj działanie alienacyjne nie jest jeszcze przestępstwem, choć już jest zjawiskiem określonym jako negatywne.

- Czytałem o tym. Rodzic-alienator popełniałby wtedy swoim działaniem przestępstwo, krzywdzi dziecko. Tylko jak ja mam złożyć wniosek, z którym się zgadzam, osoba która alienuje powinna mieć ograniczoną władzę rodzicielską, że może opieka powinna być przekazana drugiemu rodzicowi, skoro - jak to jest w moim przypadku - nie mogę się do Sądu doczekać orzeczenia w sprawie nałożenia świadczenia pieniężnego za utrudnianie kontaktów. Wiemy, że rodzic, który nadużywa władzy rodzicielskiej sam podlega jej ograniczeniu. Ale w Sądzie Rejonowym w Myszkowie jest to niemożliwe, gdyż ten sąd aktywnie wspiera tych rodziców, który alienują, a nie tych, którzy są ofiarą tego zjawiska. Tak było w moim przypadku.

GM: - Mówi pan oczywiście o swojej sprawie. Nie możemy tu stosować uogólnienia, że tak jest zawsze.

- Na rozprawie 21 maja, pod moją nieobecność, gdyż informowałem Sąd, że mam od XII opłaconą wycieczkę zagraniczną, dochodzi do wydania postanowienia, że Sąd zmniejsza mi kontakt w tygodniu, zabrano mi czwartki w roku szkolnym, wtorki, czwartki i weekendy przez cały okres wakacji i ferii. Ja zawsze wykonywałem te kontakty skrupulatnie. Zabiera mi się jeszcze czas w urodziny syna z 8 do 2,5 i tak samo w moje urodziny. Była żona motywuje to jednym zdaniem, że dezorganizują jej te kontakty odrabianie lekcji z synem. Jakie odrabianie lekcji w wakacje i ferie? Jakie odrabianie lekcji z synem w tygodniu, gdy to ja przez 2 godziny we wtorki i czwartki odrabiałem z nim lekcje, widząc braki? Dla mnie to jest absurd.

Sąd zamiast przeciwdziałać alienacji jeszcze zmniejsza mi kontakty.

To tak jakbym ja zgłosił się, że ktoś ukradł mi 100.000 zł, a Sąd by powiedział: to ukradnijmy temu panu jeszcze 20.000 zł.

GM: - Ale może Sąd doczytał się w aktach czegoś, że pan jest złym ojcem?

- Nie byłem w tej sprawie przesłuchany przez 1,5 roku. Będę składał apelację od tego postanowienia. Tutaj w Sądzie Rodzinnym w Myszkowie nie ma poszanowania dobra dziecka.

Wszystkie artykuły pana redaktora pokazują, że dziecko w tym sądzie jest alienowane, zabierane pod byle pretekstem rodzicom, którzy dobrze wykonują władzę rodzicielską, a podstawą są niejasne. Takie są moje wnioski.

GM: - Rzeczywiście, w ciągu 2 lat pisałem wiele interwencyjnych artykułów, pokazując nierozumienie, często w mojej opinii błędne i krzywdzące postanowienia Sądu Rodzinnego, ale wydawane zawsze przez jednego sędziego, konkretnie sędzię Agnieszkę Pińkowską-Szekiel. Nie będzie uczciwie uogólnianie, że tak działa cały wydział rodzinny, ani nawet, że wszystkie postanowienia i wyroki tej sędzi są kontrowersyjne, gdyż zajmowałem się kilkoma, rzeczywistymi bulwersującymi historiami.

Wróćmy na koniec do bieżącej sytuacji: jest nieprawomocne orzeczenie Sądu, że w czwartki już nie będzie się pan spotykał z synem. A rozmawiamy właśnie w czwartek. Spotka się pan dzisiaj z synem?

- Nie wiem. Adwokat mnie reprezentujący wysłał do mojej byłej żony pismo z przypomnieniem, że to postanowienie jest nieprawomocne, a my składamy apelację. Mam nadzieję, że spotkam się z Dawidem.

Do spotkania Patrika z synem tego dnia doszło. 19 czerwca Sąd Rejonowy w Myszkowie wydał też postanowienie, że ojciec może zabrać syna w wakacje za granicę. Tego dnia pan Patrik dowiedział się, że żona właśnie wyjechała z synem na wakacje do Bułgarii, choć dowód osobisty syna był od kilku lat ciałe u niego. To ojciec w latach 2015-16 wyjeżdżał 3 razy z synem na zagraniczne wakacje, za każdym razem uzgadniając to z żoną. Zdziwiony, jak żona mogła wyjechać z synem poza granice Polski, bez dowodu osobistego dziecka sprawdził w Urzędzie Miasta Zawiercie. Okazało się, że dowód, który on cały czas posiada, został umiawniony jako „zagubiony lub skradziony”.

- Dowód był cały czas u mnie, gdyż tylko ja w ostatnich latach wyjeżdżałem z synem za granicę. Gdyby żona zwróciła się do mnie o dowód, bo chce wyjechać do Bułgarii, oczywiście bym jej dowód przekazał. Ten, który mam stał się nieważny. Ciekawe, czy w drugą stronę dostanę dowód syna, za zaplanowany, zatwierdzony przez Sąd wyjazd zagraniczny?

Patrik czeka na rozstrzygnięcie sprawy o nałożenie na byłą żonę świadczenia pieniężnego za niewykonywanie, utrudnianie kontaktów ojca z synem. Do maja 2018 roku jak mówił pan Patrik było ich już 115. Teoretycznie, świadczenie pieniężne powinno wynieść 34.500 zł.

Rozmawiał:  
Jarosław Mazanek

## WYLĄDOWAŁ PARALOTNIĄ ... NA DACHU OSOBÓWKI

(Myszków) Chwile grozy przeżyli pilot i pasażerka motolotni, która w sobotę 16 czerwca awaryjnie lądowała na ulicy Pułaskiego w Myszkowie, a dokładniej rzecz ujmując, na ... dachu przejeżdżającej tą ulicą osobówki. Wszystko wyglądało bardzo groźnie, i choć trudno w to uwierzyć, nikomu na szczęście nic się nie stało.



To prawdziwy cud, że ze zdarzenia wszyscy jego uczestnicy wyszli bez szwanku

Do zdarzenia doszło około godziny 20.00. - Ze wstępnych ustaleń policjantów wynika, że w czasie lotu pilot stracił panowanie nad paralotnią i zaczął o linię wysokiego napięcia. Następnie maszyna z dwuosobową załogą spadła na jadący ulicą Pułaskiego Renault Scenic, którym podróżowała jedna osoba. Na

szczęście nikomu nie się nie stało - relacjonuje niecodzienną sytuację starszy aspirant Barbara Poznańska, Rzecznik Prasowy Komendy Powiatowej Policji w Myszkowie. Mundurowi wyjaśniają obecnie szczegóły i okoliczności tego zdarzenia. (rb)